

– Negocjacje w przetargu na Caracale zostały zerwane, a więc przez rok PiS prowadził grę pozorów, bo PiS tak naprawdę od początku sprzeciwiał się kupowaniu Caracali dla polskiego wojska.

Mówiono, że ostateczna decyzja będzie zależała od offsetu, a na końcu uznano, że offset jest niesatysfakcjonujący i zrezygnowano z tego zakupu. Sama decyzja więc mnie nie zaskoczyła. Natomiast ta decyzja jest, niestety, kolejnym dowodem, że techniczna modernizacja polskiego wojska w praktyce została wstrzymana.

W 2016 roku, który powoli przecież zbliża się już do końca, rząd PiS-u nie zawarł żadnego większego kontraktu! Mamy więc praktycznie taką sytuację: słyszymy zapowiedzi wielkiej, technicznej modernizacji wojska, operuje się kwotami przekraczającymi w horyzoncie kilku lat 100 miliardów złotych, a w praktyce w żadnym, kluczowym dla technicznej modernizacji wojska obszarze, nie ma żadnych decyzji.

Żeby nie być gołosłownym – jeśli chodzi o śmigłowce wielozadaniowe – bo Caracale miały pełnić takie funkcje – właściwie wszystko zacznie się od nowa. Nie ma żadnych decyzji, jeśli chodzi o śmigłowce bojowe. Zakupy bezpilotowców są przesunięte na czas nieokreślony. Jeśli zaś chodzi o system obrony powietrznej, to sformułowano zapytanie do amerykańskich firm (zresztą, moim zdaniem, dość niejasne) – czyli krótko mówiąc kontynuuje się tylko to, co rozstrzygnięto wcześniej. Słowem – w kluczowych sprawach, tam, gdzie decyduje się jakość polskiego wojska w zakresie sprzętu bojowego, mamy stagnację.

Janusz Zemke

Bydgoszcz, 8 października 2016 r.
